

DZIENNIK POMORSKI

PRZEDPŁATA:

Miesięcznie w ekspedycji	2,55 zł.
Z odnośnikiem i w agencjach	2,65 „
Na pocztę, już z odnośnikiem	2,89 „
Kwartalnie w ekspedycji	7,65 „
Na pocztę, już z odnośnikiem	8,67 „

Strajki i inne wypadki zwalniają Wydawnictwo z dostarczania numerów bez zwrotu części — — — kwoty abonamentowej. — — —

OGŁOSZENIA:

na 4 s ronie 6 lam. od wiersza mm. lub jego miejsca 15 gr., na 3 str. 30 gr., na 2 str. 60 gr. Dla W. M. Gdańska te same liczby w guldenach. Tłómaczenia i ogł. skomplikowane o 20 proc. drożej. Ogł. z innych krajów płatne tylko w walucie tychże. Terminowego ogłoszenia — — — się nie gwarantuje. — — —

Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9 przed poł.

Poniedziałek: NMP. Jasnogórski.
Wtorek: Przen. rel. św. Kazim.

CHOJNICE, wtorek dnia 27. sierpnia 1929 r.

Słońca wschód 5. O zachód 19.03
Księżycza wschód 20.54 zach. 10.41

Cios w Gdynię.

Budowa portu gdyńskiego to czyn samoobrony narodu i państwa polskiego w walce o byt gospodarczy i polityczny. Dotychczasowe tempo robót w Gdyni świadczy o naszej żywotności, jest dowodem, że Polska chce i umie współpracować w konkretnie gospodarczym świecie.

To też rozwój Gdyni jest chlubą, ale zarazem i troską całego narodu polskiego. Z dumą spoglądamy na to, co zrobiliśmy w Gdyni od 1922 roku to jest od rozpoczęcia budowy portu. Z przejęciem śledzimy czy i w jakim stopniu nadal wciela się w czyn nasz program morski.

Wytyczną tego programu jest całkowite wykończenie portu gdyńskiego do końca 1930 roku.

Port w Gdyni nie ma połączenia bezpośredniego drogą wodną ze swym zapleczem („Hinterlandem“) i jest skazany na przeładunek pomiędzy statkami a wagonami kolejowymi. Brak bezpośredniego połączenia wodnego pozostanie bez ujemnego wpływu na rozwój Gdyni o ile równo cześnie z portem będą wybudowane dogodnie połączenia kolejowe pomiędzy Gdynią a wnętrzem kraju. Stąd wykończenie portu musi objąć i wykończenie budowy kolei towarowej, gdyż w przeciwnym razie nie może być mowy o racjonalnej eksploatacji portu gdyńskiego.

Prace nad całkowitem uruchomieniem portu w Gdyni do końca 1930 roku rozdzielono dlatego pomiędzy trzy czynniki: 1) Ministerjum Przemysłu i Handlu, które zajęło się budową portu i organizacją marynarki handlowej; 2) Ministerjum Komunikacji, które miało wybudować kolej węglową Katowice — Gdynia; 3) przedsiębiorstwa prywatne, które mają uruchomić urządzenie przeładunkowe i składy statki morskie pod polską banderą, a przede wszystkim zorganizować wymianę towarów z zagranicą.

Jak wywiązują się te trzy czynniki ze swego zadania, dotychczas i obecnie?

Departament Morski Min. P. i H. oddał do końca 1928 roku gotowych do eksploatacji 1160 metrów bieżących nadbrzeża, uruchomił 12 dźwignów, wybudował składy o powierzchni 11.500 mtr. kwadr. oraz portową sieć elektryczną i wodociągową. Państwowe przedsiębiorstwo „Żegluga Polska“ posiada 3 okręty pasażerskie i 9 towarowych które do końca kwietnia br. przewiozły 516.128 ton towarów a przebyły w 1928 r. 156.800 mil, zawijając 190 razy do portów cudzoziemskich.

Ministerjum Komunikacji wybudowało do końca 1928 roku w porcie sieć kolejową 36.290 m. długości i stację towarową Gdynia-Port. Ponadto wykończywszy południowy, śląski odcinek kolei węglowej na linii Herby — Podzamcze, przystąpiło do budowy najtrudniejszego odcinka północnego: Bydgoszcz — Gdynia.

Niemniej imponująco przedstawia się wynik pracy przedsiębiorstw prywatnych. Koncern węglowy „Robur“ w Katowicach wydzierżawił w Gdyni przy nadbrzeżu szwedzkim na lat 35 plac przeładunkowy 585 m. długości uruchomił dwa elektryczne dźwigi portalowe i jedną wyrotnicę elektryczną. Kapitał prywatny wybudował 2 składy murowane o powierzchni 5.450 mtr. kwadr. „Polskarob“, spółka akc. utworzona przez „Robur“ dla organizacji, przeładunku i eksploatacji żeglugi, nabyła 4 statki o tonażu 10.100 ton, 2 holowniki i 3 barki. „Polsko - Brytyjskie Tow. Okrętowe“ uruchomiło pomiędzy Polską a Anglią 4 statki pasażersko - towarowe i łącznym tonażu 10.850 ton brutto.

Oto są wyniki w Gdyni do końca 1928 roku. Jak przedstawia się stan robót w bieżącym 1929 roku?

Ministerjum Przemysłu i Handlu pracuje nad wykończeniem 1580 mtr. nadbrzeża z urządzeniami przeładunkowymi i 2 murowanymi składami; w 1930 roku ma być wykończone dalsze 1800 mtr.

nadbrzeża i jeden skład murowany. Roboty w porcie są w pełnym toku, gdyż min. Kwiatkowski umiał zarezerwować sobie na ten cel potrzebne pieniądze.

Kapitał prywatny przystąpił do dalszych inwestycji w Gdyni. Koncern Geschego wydzierżawił znaczną długość wybrzeża i zobowiązał się do uruchomienia własnych statków morskich o łącznej pojemności 10.000 ton. Podobnie i koncern węglowy „Progres“. Firmy maklerskie i spedycyjne planują w Gdyni budowę 4 składów celno-tranzytowych, a impoterzy składu i chłodni pod śledzie, skład ryżu i roślin olejonosnych.

Ministerjum Komunikacji pracuje w porcie nad budową torów kolejowych i stacji przetokowo - odstawczych. Ponadto kończy północny odcinek kolei węglowej Bydgoszcz — Gdynia. W bieżącym roku miał być ponadto rozpoczęty środkowy odcinek kolei węglowej; Inowrocław Wieluń. Na wykonanie robót, przewidzianych planem na 1929 rok potrzebna była 128 milionów zł. Niestety Min. Komunikacji oddało na budowę kolei węglowej tylko 38 milionów zł., nie wystarczających nawet na zupełne wykończenie odcinka Bydgoszcz — Gdynia.

Brak 90 milionów zł. w budżecie Min. Komunikacji jest ciosem wymierzonym w całość naszego programu morskiego. Brak 90 milionów zł. na budowę kolei węglowej opóźnia pełną eksploatację portu gdyńskiego o rok co najmniej. Ograniczenie prac przy budowie kolei wstrzymuje wszystkie inwestycje kapitału prywatnego w porcie gdyńskim, gdyż niepodobna budować kosztownych urządzeń przeładunkowych i uruchamiać statków morskich, gdy niema pewności dowozu towaru. Ministerjum Komunikacji, nie przestrzegając terminów w ustalonym programie prac, na

raza przedsiębiorstwa prywatne na karę za punktualność w postaci straty procentów i zysków.

„Radosna twórczość“ w ubiegłym roku budowę przekreśliła ustalony plan budowy i eksploatacji portu gdyńskiego, ugodziła znowu w pewność obrotów i inwestycji na tak wysuniętej placówce, jak Gdynia. Na Ministerjum Komunikacji i szefa rządu spada odpowiedzialność za to, że z trudem i ofiarami zdobyte bałtyckie rynki zysku dla węgla polskiego ograniczają obecnie zamówienia, powracając do starych dostawców w Anglii, jedynie z tego powodu, że Polska niema możliwości dotrzymania terminów dostaw węgla.

Aby zrozumieć ogrom ciosu, który spadł na Gdynię w postaci ograniczenia kredytów na budowę kolei węglowej, nie zapominajmy o tem:

że Gdynia ma ze swym zapleczem tylko połączenie kolejowe;

że Gdynia jest tylko portem węglowym, bo w ogólnej cyfrze eksportu za 1928 r. (1.765.057 ton) węgiel stanowi 1.665.792 ton tj. 95 procent) przy czym import w stosunku do eksportu stanowi nie pełną 12 procent z cyfrą 190.962 ton;

że Gdynię dzieli od naszego zagłębia węglowego 660 klm.

Pamiętajmy o tem, że koleje nasze muszą przewieźć do portów naszych 1.000.000 ton węgla miesięcznie, gdyż tyle węgla mamy do zbycia zagranicą drogą morską, że normalna przełotność kolei do naszych portów wynosi obecnie zaledwo 200 tysięcy ton miesięcznie, a przy nadzwyczajnej sprawności naszej administracji kolejowej dochozi do 250.000 ton miesięcznie.

Gdynia bez kolei węglowej żyć nie może! Ograniczenie budowy kolei węglowej godzi w Gdynię i w cały nasz program morski.

Polska zajmuje dominujące stanowisko we wschodniej Europie

Ministrowie Szwecji i Estonji o swej wizycie w Polsce

Warszawa, 25. 8.

W dniu dzisiejszym powrócił do Warszawy ze stacji Zengale szef biura prasowego min. przem. i handlu radca Jackowski, który w imieniu min. Kwiatkowskiego odwoził do granicy ministrów przem. i handlu Szwecji i Estonji.

Obaj ministrowie przy pożegnaniu podkreślili z naciskiem, że są wzruszeni gościnnością polską jak również stanem gospodarczym państwa, które zajmuje dominujące stanowisko we wschodniej Europie.

Niemniej potężne wrażenie wywołała u nich Gdynia, która jest wizją przyszłości polskiej i jej

potęgę gospodarczą. Minister szwedzki wyraził żal, że nie mógł zapoznać się ze sztuką polską, jak również zwiedzić Kraków, będący ośrodkiem kultury polskiej.

Zapowiedź dalszych wizyt zagranicznych ministrów.

Warszawa, 26. 8.

Jak się dowiadujemy w najbliższym czasie przybędą do Polski celem zwiedzenia PWK. ministrowie przemysłu i handlu Finlandji, Czechosłowacji, Norwegji, Danji i Francji.

Bestjałski stryj, który zamordował siostrzeńców skazany na śmierć

Wilno, 26. 8.

Wileński sąd okręgowy na sesji wyjazdowej w Wilnie rozpatrywał krew ścinającą w żyłach zbrodnię, jaką popełnił we wsi Zarzeczce w pow. wokołyńskim niejaki Dzienniczek na czworgu dzieciach w wieku od 6 do 15 lat.

Dzienniczek, chcąc usunąć spadkobierców do gruntu, pozostałego po zmarłym bracie, postanowił dzieci brata zgładzić. Dnia 17 października ub r. gdy matka tych dzieci powróciła do domu, nie znalazła ich, a przypadkowo wyszedłszy na strych, ujrzała gromadkę tych dzieci w migotliwym oświetleniu stojącą nieruchomo, jedno obok drugiego. Gdy się zbliżyła, skonstataowała z przerażeniem, że dzieci zwisają na sznurze. Okażało się, że zbrodnię popełnił Dzienniczek Włodzimierz, stryj tych dzieci, które zwabił jedno po drugim na strych i kolejno wieszał obok siebie.

Najpierw powiesił chłopców Konstantego i Andrzeja, na dwóch przeciwnych krańcach sznura, później 8-mioletnią dziewczynkę Zofję i 5-cioletnie go Władzia. Włodzimierz Dzienniczek przyznał się do winy. Sąd okr. skazał go na karę śmierci przez powieszenie za każdą z czterech popełnionych zbrodni, wymierzając tę karę łącznie.

Kogut zamordował dziecko

Kowno, 25. 8.

Ostatnio w okolicach Kowna zdarzył się wypadek zadania śmierci przez koguta. Dwuletniego synka nżanego artysty opery kowieńskiej Biry, po zostawioniu na pewien czas bez opieki. Znajdujący się w pobliżu kogut napadł na dziecko i tak silnie je podziobał, że po 2 godzinach zmarło.

O własne kolonie

Sprawa zdobycia dla Polski własnych kolonii zamorskich była wysuwana w kołach społecznych i gospodarczych już oddawna, zdecydowanie i konkretnie wysunięta została na forum opinii polskiej w roku ubiegłym.

Zasługa podjęcia tej akcji przypada w udziale niepodzielnie Lidze Morskiej i Rzecznej, która poza programem zakresu swej pracy — propagaandy morza wśród najszerszych warstw społeczeństwa dla Polski kolonii zamorskich, a oceniając należycie znaczenie tej akcji, włączyła ją do programu swej dalszej działalności.

Liga Morska i Rzeczna w swym programie wskazała drogi, którymi dążyć należy do osiągnięcia wytkniętego celu.

Drogi te są następujące:

1. Domaganie się 10 procent byłych kolonii niemieckich. Jak wiadomo w myśl Traktatu Wersalskiego — Niemcy zrzekły się swych kolonii na rzecz państw koalicyjnych, które ze swej strony nadzór nad byłymi koloniami niemieckimi przekazały Lidze Narodów, ta zaś powierzyła sprawowanie mandatów nad koloniami Anglii, Belgii i Francji.

2. Penetracja gospodarcza i ludzka w pewnych krajach zamorskich, które by się naturalnie do tego celu nadawały ze względu na możliwości kolonizacji osadniczej, ewentualnie eksploatacyjnej.

3. Współpraca gospodarza na terenie kolonii, które już są pod zarządem jednego z państw, pod formą gospodarczego kondominium.

Ze sprawa posiadania własnych kolonii zamorskich, jest kwestją zasadniczą dla państw, które mają bezpośredni dostęp do morza, a nawet dal tych, które go nie mają, jak Czechosłowacja, świadczy najlepiej stała ich dążność do posiadania własnych kolonii zamorskich, a te, które już własne kolonie posiadają — do powiększenia swego stanu posiadania a terenach kolonialnych.

Dla Polski sprawa posiadania kolonii ma podwójne znaczenie, bo poza kwestją natury czysto gospodarczej, niemniej ważną jest druga — kwestja emigracji. Emigranci polscy, których liczba roczna osiąga cyfrę 150.000 osób, udając się do różnych części świata, skazani są na różnego rodzaju niedomagania natury ekonomicznej, nie mówiąc już o tem że narażeni są na wpływy asymilacyjne obcych. Rzecz naturalna, że tego dałoby się uniknąć, gdybyśmy mogli emigrantów skierować do własnych kolonii, gdzieby się czuli jak u siebie w domu.

Zeby rozwiązać nasze zagadnienia emigracji, były i są czynione różnorakie i wielokrotne próby. Jedną z ostatnich jest stworzenie zwartych ośrodków, emigracji polskiej w krajach Ameryki Południowej, jak Parana, Angola, Peru. W Paranie i Angoli mamy już większe skupienia żywołu polskiego, zawiązującemu czemu jest on bardziej odporny na wpływy asymilacyjne, a po drugie Rządowi łatwiej jest rozłożyć nad nimi opiekę. Obecnie podjęte są kroki celem skierowania naszej emigracji do Peru; w tej sprawie prowadzone są pertraktacje z rządem peruwjańskim, których najlepsze wyniki nie będą pomimo to mogły stworzyć takich warunków kolonizacyjnych, jakie moglibyśmy dać emigrantom we własnych kolonjach.

Jak już wyżej było wspomniane, posiadanie kolonii zamorskich ma w pierwszym rzędzie decydujące znaczenie dla naszego życia gospodarczego. Pozycje naszego bilansu handlowego wykazują niezbitnie, jak wielkie ilości sprowadzamy towarów kolonialnych, bez których nie możemy się obejść. Zeby o ilości towarów kolonialnych importowanych mieć należyte pojęcie, wystarczy przytoczyć następujące cyfry: — sprowadziliśmy bawełny, ryżu, kawy, tytoniu, herbaty, kakao, kaczuki, pomarańcze, cytryny, migdałów, rodzynki, wanilii, fosforytów:

W roku 1926 na sumę zł. 389.488.000, w roku 1927 na sumę zł. 463.346.000, w roku 1928 na sumę zł. 513.685.000.

Cyfrę tę w naszym bilansie handlowym stanowią poważną pozycję i to w dodatku z roku na rok stale zwiększającą się. Trudno w tym wypadku i silniejsze argumenty przekonujące, że posiadanie własnych kolonii zamorskich przez Polskę, miałooby dla naszego bilansu handlowego duży wpływ, gdyż wówczas jeśli nie całość, to w każdym razie dużą część pokrywalibyśmy z własnych posiadłości kolonialnych.

Inicjatywa zdobycia własnych kolonii, podjęta przez Ligę Morską i Rzeczna nie spotkała się początkowo z uznaniem opinii publicznej. Przeciwnie — podniosły się nawet głosy przeciwne podjęciu podobnej akcji, motywując to tem, że w danej chwili do objęcia mandatu nad koloniami zamorskimi nie jesteśmy przygotowani i że przez nieumiejętną gospodarkę możemy nie tylko nie osiągnąć żadnych z tego tytułu korzyści gospodarczych, a jedynie skompromitować się w oczach opinii świata.

Obawy te są czcze i nieuzasadnione.

Do budowy portu w Gdyni i floty handlowej przystąpiliśmy też nie mając w tej dziedzinie zu-

pełnie doświadczenia, osiągnąć jednak potrafiliśmy rezultaty wspaniałe, które wzbudzają podziw i uznanie świata.

Możemy więc zupełnie słusznie mniemać, że i w tym wypadku osiągniemy podobne rezultaty.

Dzisiaj już społeczeństwo polskie do zamiaru zdobycia własnych kolonii odnosi się zycziwie i interesuje się każdym krokiem, podejmowanym w tym kierunku.

Sprawy na dalszą metę odkładać nam nie wolno. Właśnie już teraz winniśmy rozpocząć starania. Nie wolno nam zapomnieć że w roku 1931 Li-

ga Narodów przystępuje do rewizji mandatów kolonialnych nad byłymi koloniami niemieckimi i aby ziściły się nasze dążenia, wobec tej rewizji musimy zająć sprecyzowane stanowisko.

Zadanie łatwe nie będzie, gdyż z podobnymi zamiarami oprócz nas wystąpią w pierwszym rzędzie Niemcy, celem uzyskania już jeśli nie całości, to przynajmniej znacznej części utraczonych kolonii, a następnie Włochy, Rumunia, a nawet Czechosłowacja, które to państwa wcale niedwuznacznie dopominają się przyznania kolonii, ewentualnie powiększenia ich o jakieś nowe tereny.

„Fe, brzydka świnka...”

Z wrażeń na P. W. K.

Poznań, w sierpniu

Przypomniał mi się z lat dziecinnych ten wierszyk, w jakimś elementarzu obrazkowym pod wielkim i sympatycznie tłustym wieprzem umieszczony. Błądząc po przestworzach działu rolniczego na naszej przepysznej Wystawie, znalazłem się mianowicie przed chlewnią i przed halami zwierzęcymi. Nie tak dawno jak odbywała się tutaj rewja naszych wojsk kopytowych, rogatych i bezrogich, a na niej sensację wywoływał wieprzek zwany „Bronkiem“, jeżeli sobie przypominam, a grubością swoją symbolizujący niejako znaczenie świnki w naszej gospodarce rolniczej i ekonomicznej w ogóle. Niedawno znów natknąłem się w pawilonie spożywczym na całą „kwestję bekonową“, która polega na tem, że Anglicy przepadają za jajami na wędzonce, my zaś mamy dużo świń, które znów mają wędzonkę i moglibyśmy dużej zarobek na tem pośrednictwie między konsumentem a kwiczącą producentką gdybyśmy je mądrze zorganizowali.

Wystawa kładzie nam to łopatą do głowy. Do wiadujemy się na niej że mamy szóste na świecie miejsce, jeżeli idzie o ilość tych stworzeń, które po zgonie są szynkami, kiełbasami i bekonem. A z tych naszych sześciu rywali trzej są przedzieleni od nas oceanem: — Stany Zjednoczone, Brazylja, i Filipiny — tak że w Europie musimy ustąpić pierwszeństwa tylko Niemcom (mającym cztery razy więcej od nas trzody chlewnej) i Rosji (bogatszej od nas na tym punkcie trzykrotnie.) A i tak mieliśmy w roku 1927 prawie półmilion miliona bezrogiach dostawczyń wędliny tak że na tysiąc obywateli przypadało 215 sztuk, co jest ilością nie do przejedzenia i ma spory eksport za miłe następstwo.

Jest on istotnie poważny i godzien uwagi tych wszystkich, którzy z westchnieniem wpatrują się w nasz bilans handlowy i wielce nad nim głowami kiwają. Jeżeli w roku 1928 wywieźliśmy w ogóle wszelkiego eksportu za niecałe półtrzecia milijarda złotych, to produkty zwierzęce miały wtajem udziału przeszło pół milijarda (dokładnie: 561 milionów) a w tych pożytecznych naszymu skarbowi rogaczach i bezrogach, mieszkanki chlewni były reprezentowane sumą 206 milionów (z górą) sztuk, wysłanych na zagraniczny wojaż.

W dodatku mogą te użyteczne podróże mocno wzrosnąć, bo liczba przyszytych podróżniczek ciągle wzrasta. W roku 1927 doszliśmy już mimo zwycięstw wojennych do tego, że liczba zamieszkujących nasze chlewy świnek wyniosła przeszło pięć milionów z górą: tylko o 200 tysięcy mniej, niż wynosiła przeciętna lat 1907 do 1910. Stało się to, mimo że okupanci niemieccy bardzo sobie nasze wędliny chwaliли i prócz tego co zjedli, moc ich

niepoliczoną do swego wygłodzonego Faterlandu paczkami pocztowymi wysyłali. Ba, jeden z moich przyjaciół był świadkiem, jak przy wyrzuceniu komendy niemieckiej z Lublina, gdzie reprezentował „Generalgouvernement Warschau“ wobec austriackich władz okupacyjnych, zrewidowano samochody dzielnych Prusaków i znalaziono w nich bardzo piękny zapas kiełbas i szynki, które oczywiście skonfiskowano. Twórcy „Królestwa Polskiego“ nie mogli poprostu rozstać się z naszą wędliną. Opuszczając niewdzięczny naród, postanowili przynajmniej jaką taką pamiątkę ze sobą zabrać. Nie udało się — i wszystko zjedli żołnierze polscy, którym się zabiegliwość pruska wielce spodobała i przydała.

Nie gardzili też naszą szynką kozacy, lubili naszą słoninę węgierscy honwedzi, a byli tak wielkoduszni, że paprykę do niej już sami dodawali. A przecież mimo tych skoalizowanych apetytów, świnię nasze przetrwały i Prusaków i Węgrów i Rosjan — jak już powiedziałem wyżej — a w ostatnich siedmiu latach między rokiem 1921 a 1927 urosła ich liczba o milion z górą, mimo eksportu i mimo naszych własnych apetytów, które są także niegorsze. Jest więc nadzieja, że spróstaemy nadziejom, jakie Europa w nas pokłada i z roku na rok będziemy zaopatrywali ją coraz obficie.

Od tego mamy nie tylko gromną, ale i racjonalnie prowadzoną hodowlę. Samych chlewni rasowych jest w Polsce 136 zaś rozplodowe knury są rozlokowane w 571 stacjach aby utrzymać szlachetne rasy i zapewnić im progeniturę. Gatunki są różne u nas, bo pod tym względem zabory również pozostawiły mocny ślad. Na zachodzie i w krakowskiem hodujemy t. z. uszlachetnioną świnię kłapońską, a w środku i na południowym wschodzie Polski żyje i dostarcza nam smakolików duża biała świnią, z angielską przekrzyżowaną, zaś na kresach wschodnich żyje i tje t. z. polska świnią ostroncka, wielce podobna do swego na wolności żyjącego kuzyna, mianowicie do dzika. Czy w przyszłości ten separatyzm dzielnicowy utrzyma się i nie zaniknie, to już pytanie, nad którym myślą pewnie nasi teoretycy i praktycy hodowli. Bądź co bądź są wszelkie dane, że z każdym krokiem zarówno my, jak nasi bliźsi i dalsi sąsiedzi z zachodu — zwłaszcza Austria, Czesi no i wyspiarscy amatorzy jajek na wędzonce — będą mogli zagryzać nasz produkt coraz obficie i razem z nami powtarzać:

Fe, brzydka świnka, ale ze świnki

Smaczne kiełbaski, serdelki, szynki...

Piękna to rzecz, elementarz — wielkie prawdy w nim się mieszają, a nasz skarb może na nich wiele zarobić. Oby!

S. R.

Na 2 miliony złotych oszacowano

wartość dywanu wilanowskiego

Warszawa, 26. 8.

Dywan, zakupiony ostatnio przez rząd od hr. Branickiego ze zbiorów wilanowskich, był wczoraj oceniany na zaproszenie wojewody Twardo przez wybitnych znawców.

Zdaniem fachowców, wartość dywanu, nie mówiąc o jego wartości pamiątkowej i historycznej można śmiało ocenić na 2 miliony złotych. Jest to, wedle orzeczenia znawców, jeden z najcenniejszych dywanów w Europie. Należał on do grupy dywanów t. zw. Ispahan i jest jednym z najpiękniejszych okazów tej grupy.

Dywany takie były słynne w 16-tym wieku przeważnie zawieszano je na ścianach. Władze państwowe w Warszawie przekazały zbiorom państwowym na Zamku królewskim w Warszawie. Przed przewiezieniem do Zamku będzie on wystawiony na widok publiczny.

Dywany takie były słynne w 16-tym wieku przeważnie zawieszano je na ścianach. Władze państwowe w Warszawie przekazały zbiorom państwowym na Zamku królewskim w Warszawie. Przed przewiezieniem do Zamku będzie on wystawiony na widok publiczny.

„Zeppelin“ odleciał z Tokio do Kalifornji

Tokio, 26. 8.

Sterowiec niemiecki „Zeppelin“ wystartował z Tokio w piątek rano o godzinie 7-ej wedle czasu europ. do lotu ponad oceanem Spokojnym. Do dalszej podróży zabrał sterowiec na pokład 19 pasażerów. Oprócz tego zabrano na pokład inżyniera Bauerla, który był przedtem wysłany do

Tokio celem przygotowania zaopatrzenia dla sterowca, tak że ogólna liczba załogi wynosi 42 osoby

Odlot sterowca przyspieszył dr. Eckener na skutek porady obserwatorium meteorologicznego w San Francisco, które w najbliższej przyszłości przewiduje pogorszenie się pogody.

Bliski upadek „syna woziwoy“

Zwycięstwo Nadir Chana

Londyn, 24. 8. 1929.

Według doniesień z Lahore Nadir Chan w decydującej bitwie zwyciężył wojska Habibullacha pod Gardez. Oddziały Nadir Chana wzięły do

niewoli 300 żołnierzy Habibullacha, wiele broni i amunicji wpadło w ręce zwycięskich wojsk. Droga do Kabulu dla wojsk Nadir Chana leży otworem.

Sytuację Habibullacha pogarszają jeszcze sporadyczne bunty plemion na całym obszarze Afganistanu, przyczem istnieje niebezpieczeństwo iż bunty te przybiorą charakter zorganizowany.

CHOJNICE I POWIAT

Chojnice, dnia 26. sierpnia 1929 r.

Osobiste.

Jutro we wtorek dnia 27 bm. o godzinie 5-tej po poł. odbędzie się w kościele parafjalnym ślub p. Haliny Pytli kówny, najmłodszej córki zmarłego przed kilku laty Preze sa Sądu Okręgowego śp. Leona Pytlika z p. Stanisławem Piorkiem, właścicielem dóbr Silno. Młodej parze zasylamy tą drogą staropolskie „Szczęść Boże”!

Wrzesień.

Miesiąc wrzesień to właściwie już początek jesieni. W naszym klimacie zwykle pełnym skoków kapryśnych temperatury, wrzesień bywa przeważnie jednostajnie pogodny, a często i błękitno - słoneczny, przynajmniej w pierwszej swej połowie, kiedy w sadach dojrzewają jeszcze najlepsze i najtrwalsze gatunki owoców, kiedy przy drogach jarzębina się czerwieni, a liście na drzewach żółkną i brązowieją, mienią się mnóstwem barwi cudnych odcieni.

O tym początku jesieni pięknie mówi Wincen ty Pol w swojej „Pieśni o ziemi naszej”.

W pożegnanie grają lasy
Barw tysiącem, pełnych krasy:
Miedzią złotem i rubinem
I szmaragdem i bursztynem.
Na jesieni świat się mieni,
I w dobrane gra kolory,
Pajęczyny srebrnem dzianej
Jak kobierzec różnowzory
Na dzień wielki rozestany.

Nasze polskie „babie lato” bywa najczęściej lepsze i pocziwsze, niż owo „męskie”, jeżeli je tak nazwać można, które raz praży nas żarem nie miłosiernie, żarem do jakiego Polak nie przywykł, dusi spiekotą, wysusza i wypala wszystko tak iż ludzie modły błagalne po kościołach o deszcz zbawienny zanoszą, — to znów cebr deszczu, z dziką jakąś zawziętością dzień po dniu wylewa, tak iż wszystko gnije, a strapieni i znęka ni ludziska o promyk słońca i suszę tym razem modlić się muszą.

Miesiąc wrzesień to spokojna i uśmiechnięta jesień. W wyobraźni poety przechadza się ona ma jestacyjnie po znojnjej ziemiicy piastowskiej, która niesie jej w dani srebrną pól tkaninę”.

Egzaminy wstępne w Państw. Szkole Sztuk Zdobniczych i Przemysłu Artystycznego w Poznaniu

odbędą się w dniach 12, 13 i 14 sierpnia br.

Przyjmuje się kandydatów po ukończeniu 7 klas szkoły powsz. lub 4 klas gimnazjum. Chłopcy muszą mieć skończonych lat 15, zaś dziewczęta 16. — Blizszych informacji udziela sekretariat Szkoły (ul. Jezuicka 5 od 11 do 12) i wysłała prospekty Szkoły (warunki przyjęcia) na żądanie, za opłatą 20 groszy (znakem pocztowy).

Ostateczny termin przyjmowania zgłoszeń upływa z dniem 10 września.

Uwaga członkinie Sodalicji Marjańskiej Żeńskiej

Członkinie Sodalicji Marjańskiej Żeńskiej w Chojnicach niniejszem się uwiadamia, że w środę dnia 28 bm. o 7.30 rano nastąpi wyjazd wycieczki do Poznania na PWK. Zbiorka o 7 rano na dworcu

Przestrzajanie organów.

W kościele gimnazjalnym przestrzaja się organy o p. tonu wyżej na życzenie p. Prof. Wagnera który uważa, że podwyższenie tonu organu z wielu względów lepiej odpowiadać będzie potrzebom chóru i kościoła.

Dziesięciolecie Towarzystwa Handlowców.

Jak nas informują obchodzić będzie w tym r. Towarzystwo Handlowców dziesięciolecie swego istnienia jako jedno z najpierwszych polskich Towarzystw w Chojnicach. Założycielowi i prezesowi tego Towarzystwa p. Julianowi Rydzkowskie mu należy się z tego miejsca szczerze uznanie. Do sprawy samego dziesięciolecia powrócimy jeszcze

Łącznie z wyborami do rady Miejskiej odbędzie się dzisiaj zebranie o godzinie 8 w lokalu Hotelu Priebe.

Urlopy pracowników umysłowych.

Dotychczas obowiązywało u nas rozp. pracy i opieki społ. wydane w porozumieniu z min. handlu i przem. z dnia 11 czerwca 1923 r., w sprawie zaliczenia pracowników umysłowych do kate gorji, której służy, w myśl ustawy z dnia 16 maja 1922 roku, prawo do miesięcznego (ewentualnie 2 tygodn.) urlopu. Rozporządzenie to w art. 15 wylicza, kogo należy uważać za pracownika umysłowego. Rozporządzenie Prezydenta Rzplitej z dnia 16 marca 1928 r. o umowie o pracy pracowników umysłowych rozszerzyło w porównaniu z rozp. wy konawczem do ustawy o urlopiach pojęcie, kogo za pracownika umysłowego uważać należy. Natu ralnem następstwem tego stanu rzeczy musiało być odpowiednie znowelizowanie rozp. min. pracy i opieki społ. w sprawie urlopiów. Taką zmianę właśnie przynosi Nr. 59. Dz. Ustaw z dnia 23-go sierpnia 1929 roku.

Obecnie więc wyliczenie pracowników umysłowych w art. 15 rozp. wykonawczego do usta wy o urlopiach pokrywa się całkowicie z wylicze niem, przyjętem w dekrete Prezydenta Rzplitej z dnia 16 marca 1928 roku.

Zaproszenie ze strony ks. Proboszcza Wryczy.

Wiele. Drugi tegoroczny odpust na Kalwarji wielewskiej rozpocznie się w sobotę dnia 31 sierp. o godzinie 2 po południu. Poprosilem Dyrekcję Koleji o wypuszczenie w tym dniu pociągu nadzwyczajnego. ZKościerny wyruszy ten pociąg o godzinie 9 rano dnia 31 sierpnia z Czerska o godzinie 11.30 Tak że i uczestnicy z Chojnickiego i Tczewskiego pociągu będą mieli połączenie do Karsina, skąd 4 klm. do Wiela.

Zapraszam jaknajserdeczniej Ks. Ks. Konfratrów jako i wiernych z bliższych i dalszych okolic Ks. Wrycza, prob.

Cukrownictwo na Pomorzu.

Na obszarze województwa pomorskiego istnieje 5 cukrowni, zatrudniających około 2000 ludzi i które przy przerobie 503.477 tonn buraków uzyskały 73.803 tonny cukru. Cyfry te przekroczyły poważnie ostatnie przewidywania na skutek lepszego niż w roku ub. zbioru buraków oraz wysokiej ich zawartości cukru. Istotnie podczas gdy obszar plantacji w woj. zachodnich wzrósł w bież kampanji zaledwie o 8.8 proc. to produkcja cukru

wykazala wzrost o 19.8 procent. Zjawisko to jest zreszta powszechnem dla całej Polski. Produkcja całego kraju wyniesie ca. 565.000 tonn wobec 504.000 tonn w roku ub., co wykazuje wzrost z górą 30 procent.

Aczkolwiek wyniki te na pozór wskazywały by na większe pozycje przemysłu cukrowniczego to jednakże z drugiej strony na skutek takiego wzrostu produkcji, za którym nie może podążyć spożycie krajowe zwiększy się eksport z 144.000 tonn do ca. 265.000 tonn, co pociągnie za sobą zwiększenie strat z nim połączonych. Co do wy sylek eksportowych rozpoczął przemysł nasz cukrowniczy w szerokiej skali korzystać z Gdyni, jako portu eksportowego.

Dotychczasowe wysiłki były ograniczone jedynie, ze względu na nieprzystosowanie składów do przechowywania cukru. Co do koniunktury na rynkach światowych, to wobec zniesienia ograniczeń produkcji na Kubie oraz ogólnego wzrostu produkcji światowej o ca. 1.500.000 utrzymuje się nadal tendencja słaba bez widoków polepszenia.

Co wyświetla kino Nowości?

Dzisiaj w poniedziałek i jutro we wtorek kino Nowości wyświetla wstrząsający dramat cyrkowy pt. Cyrk Royal Jest to pierwszy film sensacyjny o głębokiej treści i subtelnej intrydze. Rolę główną odtwarza mistrz maski i nie zównany tragik Bernard Goetzke. Karkołomne sceny cyrkowe wywołują grozę i ścinają krew w żyłach.

Niemcy udają żebraków lecz Francja i Anglja wołają: „płacić”

Wiedeń, 25. 8.

„Neue Freie Presse” donosi z Hagi że Briand zażądał od Niemiec, aby na wypadek gdyby plan Younga nie wszedł we wrześniu w życie, Niemcy płaciły swoje zobowiązania według planu Dawesa

Powstała stąd nadwyżka będzie Niemcom zwrócona w razie wejścia w życie planu Younga. Angielski kanclerz skarbu Snowden przyłączył się do tego stanowiska.

W ten sposób — pisze „Neue Freie Presse” utworzony został front angielsko - francuski przeciwko Niemcom. Delegacja niemiecka stoi na stanowisku, że sytuacja finansowa Niemiec nie pozwala Niemcom na dalsze placenie rat w myśl planu Dawesa.

38.000 żołnierzy armji okupacyjnej pozostanie w Nadrenji do września 1930 roku.

Parż, 25. 8.

Druga strefa okupacyjna zdaniem Brianda może być za 4 miesiące ewakuowana, przyczem poczynając od września, w ciągu trzech miesięcy Anglijcy wyprowadzić mogą 5.000 ludzi, Francja zaś w tym samym czasie — 12.000 żołnierzy.

Pozostałe wojska w liczbie 38.000 ludzi nie będą mogły być wcześniej ewakuowane, zanim nie zostaną przygotowane we Francji odpowiednie po mieszczenia, odpowiadające potrzebom i warunkom higienicznym żołnierzy francuskich.

Przewożenie oddziałów francuskich pozostałych w Nadrenji rozpocząć się może 1 marca 1930 roku a zakończyć we wrześniu 1930 roku. Wśród zimny nadchodzącej niemożliwe jest przewożenie takiej ilości wojsk i materiału wojennego, znajdu jącego się w Nadrenji.

WIADOMOŚCI Z POMORZA

Jarmark w Tucholi.

Tuchola. We wtorek 27 bm. odbędzie się tutaj jarmark kramny wraz z targiem na konie i bydło.

Dookoła wyborów do Rady Miejskiej.

Tuchola. W związku z nadchodzącymi wyborami do rady miejskiej zwołano w ubiegłą środę wieczorem do lokalu hotelu Du Nord zebranie przedstawicieli wszystkich ugrupowań naszego miasta, również przybył na to zebranie starosta powiatowy p. Woronowicz. Po zagajeniu przez p. prof. Gusa wybrano do prezydium zebrania pp. prof. Gusa, jako przewodniczącego, L. Weltera na protokulanta i Szortowskiego i Janeczkiowskiego na ławników. Najbliższym punktem obrad tegoż zebrania był projekt wystąpienia do zbliżających się wyborów do Rady Miejskiej z jedną wspólną listą polską, co ze względu na dość liczny stan mniejszości narodowych byłoby koniecznym. Z bardzo ożywionej ale rzeczowej dyskusji w której niemal wszyscy obecni zabierali głos, można było wynioskować że uda się jedną wspólną listę polską ustalić. Dokonano w tym celu wyboru specjalnego komitetu wyborczego składającego się z przedstawicieli wszystkich ugrupowań. Pierwsze zebranie tego komitetu wyborczego odbędzie się w najbliższy czwartek wieczorem. W międzyczasie mają się odbyć nadzwyczajne zebrania poszczególnych zrzeseń, na których mają być wybrani delegaci do komitetu wyborczego, dalej mają być proponowanymi kandydaci na radnych w liczbie miejsc przyznanych każdemu ugrupowaniu, jak również ich zastępcy. Oprócz tego mają zrzeseńca udzielić swoim delegatom pełnomocnictwa na piśmie, które powinno stwierdzać, że delegat jest przez odnośne ugrupowanie danego zrzeseńca w Komitecie Wyborczym.

Utworzenie Koła Droźników pow. tucholskiego.

Tuchola. W ubiegłym tygodniu założone zostało w Tucholi Koło Droźników przy Zjedn. Zaw. Polskiem powiatu tucholskiego. Na zebraniu organizacyjnym, które odbyło się w lokalu hotelu Du Nord, mówili o ważności sprawy p. Jan Wilant i p. dr. Pais. Do nowo utworzonego Koła zapisało się od razu 26 droźników na członków. Do zarządu Koła wybrano: pp. Feliksa Lesikowskiego z Płazowa — prezesem, Leona Marksa z Tucholi — sekretarzem, Bronisława Juljanna Grzymskiego z Bystrawia i Jana Zawiszewskiego z Żalna — ławnikami.

Święto P. W. i W. F. w Świeciu.

Świecie, nad Wisłą. W ubiegły czwartek obchodzilo nasze miasto doroczne święto Przysposobienia Wojskowego i Wychowania Fizycznego. O godz. 9-tej była zbiórka na dziedzińcu kosza-

rech orkiestr na Rynek gdzie ks. dziekan Koniorowy, raport i odmarsz przy dźwiękach czterter odprawił nabożeństwo polowe, wygłaszając przy tej okazji okolicznościowe kazanie. Po nabożeństwie przemawiali: komandor p. kapitan Czachowicz, oraz starosta powiatowy p. Kowalski. Następnie defilada, a od godz. 1-szej rozpoczęły się na boisku sportowym zawody, do których stanęło dużo zawodników, a mianowicie: do pięcioboju 37, do trójboju panów 6, do trójboju pań 14, do biegu kolarskiego 15, do biegu 3000 metrów 18, do biegu z płotkami 9, do rzutu dyskiem 6, do rzutu dyskiem pań 10, do rzutu oszczepem 10, do skoku o tyczce 4, do skoku w zwyz 11, do skoku w zwyz pań 4, do sztafety 4 razy 100 stanęło 7. Najlepsze wyniki osiągnęli: pp. w pięcioboju dla panów Antoni Masny Tow. Powst. i Woj. Bzowo, w trójboju dla pań Helena Tobolska Sokół Świecie, w trójboju dla panów Feliks Szufliński Sokół Nowe, bieg 3000 metrów Jan Gołbiewski Sokół Warlubie, bieg kolarski 25 klm. Józef Tarłap Tow. Młodzieży Katolicko — Polskiej Warlubie, bieg z płotkami Karol Motas Stow. Młodz. Męskiej Górna Grupa, skok o tyczce Rajmund Dominikow pań Stanisława Kozłowska Przyp. Wojsk. Kobiet ski. Gimn. Klub Sport. Świecie, skok w zwyz dla Świecie, skok w zwyz panów Rajmund Dominikowski Gimn. Klub Sportowy Świecie, rzut oszczepem panów Bronisław Mamy Tow. Powst. i Woj. Bzowo, rzut dyskiem pań Helena Tobolska Sokół Świecie, rzut dyskiem panów Antoni Masny Tow. Powst. i Woj. Bzowo. Szafeta 4 x 100 m. I drużyna Świeckiego Klubu Sportowego Świecie II Sokół Świecie, III Polgryf Policyjny Klub Sportowy Świecie, strzelanie z broni małokalibrowej Bronisław Nowakowski Przyp. Wojsk. Drzycim broń małokalibrowa dla pań Anna Schmidtówna. Przyp. Wojsk. Kobiet Świecie. Po ogłoszeniu zwycięzców i rozdaniu nagród odbyła się zabawa tańeczna na salach Stuzelnicy i p. Chelstowski.

RUCH W TOWARZYSTWACH

Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Męskiej. Dzisiaj o godzinie 8 w szkole powszechnej ćwiczenia piramid. Członkowie chcący brać udział w piramidach winni się stawić. Gotów. Naczelnik.

Towarzystwo Handlowców Chojnice. Dzisiaj w poniedziałek dnia 26 bm. ogodz. 8 odbędzie się zebranie w lokalu Hotelu Priebe. Z powodu wysunięcia delegatów na zebranie Komisji wyborczej do rady Miejskiej przybycie wszystkich członków konieczne. Zarząd.

Lutnia. Lekcje śpiewu odbędą się dziś w poniedziałek i jutro we wtorek dla Sopranu i Altu, zaś we czwartek dla wspólnego chóru mieszanego. Kompletny chór konieczny, dlatego proszę wszystkich członków o przybycie. Początek punktualnie o godzinie 8 wieczorem w szkole. Dyrygent.

KRONIKA GDYŃSKA**Napad uliczny.**

Władysław Niesiołowski z Gdyni Szosa Gdańska doniósł Policji, że wychodząc, onegdaj z warsztatu mechaniczno - ślusarskiego Ostojkiego (przy ul. Starowiśnej) został napadnięty i kilkakrotnie czynnie znieważony przez Jekwocińskiego tokarza, przyczem skradł mu tenże kapelusz i krawatę. Jekwociński zbiegł — dochodzenia w toku.

Chora wenerycznie — przytrzymana.

Ongedaj przytrzymano Leokadję Ciechowską z Gdyni (Szosa Gdańska), która — jak zbadano będąc chorą wenerycznie zbiegła i ukrywała się. Chorą odstawiło do szpitala.

Opilstwo i awantury.

Przytrzymano Tomasza Murnuta piekarza z Gdyni (Szosa Gdańska), Krefta Augustyna z Gdyni (Szosa Gdańska) i Elfenbeina z Gdyni (ul. Starowiejska) za pijaństwo i awantury nocne.

Lekkie uszkodzenie ciała.

Przy wożeniu piasku barką uszkodzony został robotnik Wojciech Strojisz zajęty u Firmy Mrozowski, doznając ran lewej nogi poniżej kolana.

Rozpijanie ludności.

Policja miejscowa zrobiła doniesienie na Słupskiego właściciela hotelu (ul. Podjazdowa) za po-

dawanie względnie sprzedaż alkoholu pijanym już osobom.

Kradzież drzewa.

Piotr Papliński z Gdyni (ul. Świętojańska) zgłosił się na Policji z doniesieniem, że w nocy z 21 na 22 bm. skradziono mu ze starego mola drzewnego około 15 m. bieżących drzewa kantowego. Poszkodowany podejrzewa 4 osobników zamieszkałych w barakach przy ul. Portowej. Dochodzenia w toku.

Z plaży.

Od kilku już dni na plaży rojno i gwarno, chociaż poznać można upływ kuracjuszy. Pogoda dopisuje i słońce nie szczędzi kaskad promiennego ciepła. Widać tu i owdzie na plaży opalonych kuracjuszy wyglądających jak murzyni. Spostrzeżono także mały dopływ pojedynczych gości zjeżdżających na rowerach i motocyklach, którzy pod koniec pięknego sezonu pragną wykozystać krótki już czas kąpielowy.

KRONIKA GDANSKA**Gdańsk miastem kongresowem.**

Zjazd urzędników kryminalnych Prus odbędzie się tu w dniach od 9 do 11 września. W programie zjazdu jest zwiedzenie miasta i okolicy, oraz portu i jego urządzeń. W drugim dniu zjazdu odbędą się posiedzenia na których wygłoszą

fachowe referaty delegaci z Essen i Berlina. Wielkie zainteresowanie budzi odczyt komisarza policji kryminalnej berlińskiej Salawa na temat „Reforma postępowania w procesach karnych.

Z kroniki katastrof podczas żniw.

Zawsze o tej porze roku notują kroniki bardzo częste wypadki spowodowane przez nieostrożność przy wypełnianiu czynności związanych ze żniwami. Oto 31-letni robotnik rolny Józef Fabig zajęty przy młócarce, przyplącił chwilę nieostrożności dwoma palcami, które mu maszyna zupełnie odciąła od dłoni.

Robotnik sezonowy Jan Jażewski spadł z wozu, na którym wioził z pola grochowsiny tak niefortunnie, że dostał się pod koła tegoż, które zgmiotły mu tak fatalnie klatkę piersiową, iż w stanie dość ciężkim musiano go odwieźć do szpitala.

Z wozu spadł również Leo Jogga, który dostał się między zaprzężone do wozu konie. Odwieziono go również do szpitala, gdzie lekarz skonstatował złamanie ręki.

Uderzony przez konia.

Zarobnik Franc. Schulz zajęty był pojeniem koni i w chwili kiedy wszedł między takowe, jeden z koni uderzył go kopytem i spowodował pęknięcie kości miednicowej. W bardzo ciężkim stanie odwieziono nieprzytomnego Schulza do szpitala.

Jeszcze nie wszyscy wiedzą że

głównym celem każdej Loterii klasowej jest ciągnięcie V. klasy, gdyż w tej klasie pada 6 razy więcej wygranych niż w wszystkich czterech poprzednich klasach razem.

W 27 dniach ciągnięcia trwającego od 7. września do 9. października b. r. wygrywa się bowiem razem.

24 448.000 złotych.

Główna wygrana wraz z premją 750.000 zł. pozatem liczne wygrane po 150.000.-100.000.-75.000 złotych itd.

Losy po cenie zł. 50, za ćwiartkę zł. 100, za połowę 1 zł, 200. za cały los są jeszcze do nabycia w kolekturze

A. Kunowskiego w Chojnicach
telefon nr. 243.

Proszę zamówić jeszcze dzisiaj, zanim będzie zapóźno. Dla posiadających losy klas poprzednich, ostatni termin odnowienia dzień 2. września b. r.

Gospodarstwo siewne**Majętność Skarpa**
powiat Sępólno

przyjmuję zamówienia na żyto **Petkus** I i II odsiew. Dodatek za I. odsiew 35 proc. za II. ods. 20 proc. ponad notowanie.

Przy większych ilościach rabat.

Mydła toaletowe

Nadzwyczaj wielki wybór. Wyroby znanych **pierwszorzędnych** fabryk tak krajowych jak i zagranicznych. W użytku oszczędne i udelikatniające **cere** po najniższych cenach poleca

BRACIA HUBERT

właśc. Juljan Hubert

Drogerja — Perfumerja
CHOJNICE (Pom.) Gdańska 18

Rok zał. 1894 Telefon 219.

Proszę zwrócić uwagę na okno wystawne.

KINO NOWOSCI

Wponiedziałek i wtorek 26 i 27 bm.
o godz. 8.30

Pierwszy film sensoryjny, o głębokiej treści i subtelnej intrydze!

Bernard Goetzke mistrz maski

niezrównany tragik oraz **Ellen Kürti** w wstrząsającym dramacie cyrkowym, rogiwającym się na piasku areny. Karkołomne sceny cyrkowe. **„Upiory nocy“** wywołują zgrozę i ścinają krew w żyłach. Dzikie zwierzęta! Wspaniałe atrakcje cyrkowe! Ceny zwykłe! Ceny zwykłe!

Wielki wybór**żurnali francuskich**

na jesień i zimę

poleca

Księgarnia „Dziennika Pomorskiego“.

Meble! Meble!

Wielki wybór!

kompletne umeblowania jak i pojedyncze meble.

Trumny
i wybicia do trumien.

Fr. Kiedrowski, Chojnice

(Pom.) Człuchowska 6-8

Najstarszy magazyn w miejscu.

Własne warsztaty stolarskie i tapieckie.

Spedycja samochodami

i transport mebli

Polecam mój samochód ciężarowy do transportów każdego rodzaju.

B. Borkenhagen

ul. Dworcowa 7.

Tel. 6.

Tel. 6.

Dom

w centrum miasta, podwórce z garażem i ogród zaraz na sprzedaż cena 22.000 zł. wpłaty podług ugody. Także

samochód

Ford limuzyna za 2.500 zł. zaraz na sprzedaż.

Holstein

Chojnice ul. Stroszkolna 18.

Przyjmuję

uczniów

na stancję. **Cyzewska** Człuchowska 11 II.

Na drodze do Wilhelminki po prawej stronie lasu miejskiego zgubiono małą **damską torebkę** ręczną koloru beżowego. Uprząż się o złożenie jej za wynagrodzeniem w eksp. pisma.

Plomby, korony, mostki i zęby sztu, czne w kauczuku — jak również wszelkie przeróbki wykonuje

K. Rogge

Gdańska 17.

Samochód

6 osobowy, polecam do wyjazdu w dzień i w nocy po cenach umiarkowanych.

Markowski

Tel. 41 pl. Jerzego 7.

Dobrze umeblowany

pokój

z całym utrzymaniem. do wynajęcia.

Dworcowa 35.

Poszukuję od 1. 9. umebl.

pokoju

ewtl. próżnego. Zgł. do eksp. Dz. Pomorskiego.

OGŁASZAJCIE
w Dzien. Pomorskim.

Musimy interes wypróżnić!

Nasza całkowita wyprzedaż naczyń potrwa tylko jeszcze parę dni. Wszystkie jeszcze posiadane artykuły sprzedajemy po śmiesznie niskich cenach.

Skład sortymentowy
Balzer i Borris

Chojnice.